

Maciej STRUTYŃSKI 

badacz niezależny

strutyński@o2.pl

RECENZJA KSIĄŻKI: JAN STACHNIUK, *NACJONALIZM ŚWIECKI W POLSCE*,

WYBÓR I WSTĘP OLGIERD GROTT,

WYD. KSIĘGARNIA AKADEMICKA, KRAKÓW 2022, SS. 324

Omaiwana tu książka stanowi kolejne wznowienie wybranych pism Jana Stachniuka. Dotyczą one głównie jego myśli politycznej, ale także filozofii cywilizacji. Autor był liderem grupy Zadruga, która w końcowych latach międzywojnia reprezentowała w Polsce formację nacjonalizmu świeckiego. W przeciwieństwie do międzywojennego obozu narodowego, który w końcu lat 30. wysunął ideę budowy Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, nie opierała swojej ideologii na wartościach wysnutych z tej religii. Stachniuk poszedł inną drogą. Mimo początkowego zwrócenia się w kierunku endeckiej Młodzieży Wszechpolskiej szybko zrezygnował z udziału w tej organizacji i znalazł się w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, formacji o profilu daleko bardziej liberalnym. Natomiast w końcu 20-lecia międzywojennego stał już na czele ekskluzywnej, ale niewielkiej grupy wydającej miesięcznik „Zadruga – Pismo Nacjonalistów Polskich”, który nadał jej potocznie używaną nazwę. W latach wojny współpracował ze Stronnictwem Zrywu Narodowego, dalej rozbudowując swoją ideologię. Brał też udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie zaś usiłował sugerować panującemu już wówczas w Polsce reżimowi komunistycznemu szerokie korekty w lansowanym przez niego systemie. Wychodził bowiem z założenia, iż bez proponowanych przez siebie zmian, szczególnie w zakresie nowej mentalności społecznej, system ten nie będzie w stanie doprowadzić do zapowiadanej industrializacji i odpowiedniego rozwoju kraju. Takie usiłowania, które w istocie rzeczy podważały kanony reżimowej ideologii, skończyły się aresztowaniem Stachniuka i skazaniem go na 15 lat więzienia. Po siedmiu latach został zwolniony, ale ze względu na utratę zdrowia nie był już zdolny do podjęcia dalszej działalności intelektualnej. Zmarł w 1964 r.

Redaktor omawianej tu książki Olgierd Grott we wstępie zatytułowanym *Kim byli Jan Stachniuk i grupa Zadruży?* prezentuje postać i myśl autora zebranych ośmiu tekstów. Rozdział ten dobrze spełnia swoje zadanie, udzielając czytelnikowi wstępnych informacji potrzebnych do zrozumienia istoty prezentowanych w książce zagadnień. Pierwszy z tekstów nosi tytuł *U źródeł zaprzaństwa Dmowskiego* i odnosi się do faktu porzucenia przez obóz narodowy już w pierwszych latach II Rzeczypospolitej dawnych pozycji, które ukształtowały się pod wpływem ducha pozytywizmu. Dmowski bowiem, wydając w roku 1927 programową broszurę dla powstałego wówczas Obozu Wielkiej Polski pt. *Kościół, naród i państwo*, opowiadał się za uznaniem katolicyzmu za główny czynnik polskiego charakteru narodowego i kultury polskiej. Zainicjował w ten sposób, jak to ujął historyk endecji prof. Roman Wapiński, *proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową*.

Przywoływany wyżej tekst Stachniuka wskazuje na istotną metamorfozę ideologii endeckiej, co odróżniło ją od wielu innych ideologii nacjonalistycznych. Poruszenie tego zagadnienia przez świadka epoki, jakim był lider Zadruży, jest ciekawe i inspiruje do dalszych rozważań nad nacjonalizmem w Polsce, a także w innych krajach, gdyż stosunek do religii stanowi zazwyczaj ważną komponentę systemu wartości danej formacji politycznej.

Drugi z tekstów wybranych przez Olgierda Grotta pochodzi z książki *Kolektywizm a naród* i dotyczy zagadnień psychologii gospodarczej w warunkach społeczeństwa zindustrializowanego. Stachniuk podkreśla znaczenie postawy emocjonalnej dla tempa rozwoju gospodarki planowej, którą propaguje jako najbardziej stosowną w celu wydźwignięcia kraju z niżu cywilizacyjnego. Wychodzi z założenia, że najlepszym narzędziem jest entuzjazm kolektywny, który wymaga poważnej przemiany społeczeństwa pod względem mentalnym.

Trzecim tekstem zamieszczonym w recenzowanym tomie są wyjątki z książki lidera Zadruży pt. *Heroiczna wspólnota narodu. Kapitalizm epoki imperializmu a Polska*, wydanej w 1935 r., niedługo po głośnej pracy pióra endeckiego publicysty i polityka Adama Doboszyńskiego pt. *Gospodarka narodowa*. Obie publikacje stanowią nowatorskie projekty ustroju gospodarczego, wychodząc jednak z pozycji hołdowania całkiem odrębnym wartościom. O ile Doboszyński lansował na podstawie filozofii św. Tomasza z Akwinu utopijny projekt przewidujący eliminację industrializmu na rzecz gospodarki bazującej na systemie małych warsztatów wytwórczych, co także oznaczało eliminację klasy robotniczej, to Stachniuk stał na pozycjach całkowicie przeciwnych. Projekt Doboszyńskiego uznawał, iż ówczesna Polska jest wystarczająco uprzemysłowiona. Stachniuk natomiast był innego zdania, stale podkreślając niedorozwój Polski i wynikające z niego zagrożenia.

Zestawienie poglądów tych dwóch autorów jest bardzo interesujące, gdyż pobudza do wielu refleksji w sprawach o bardzo dużej wadze gatunkowej w naszych najnowszych dziejach.

Czwartą pozycją są wyjątki z głównej książki Stachniuka *Dzieje bez dziejów. Teoria rozwoju wewnętrznego Polski*. Na podstawie poglądów Maxa Webera, a w szczególności tych, które są zawarte w głównym dziele pt. *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*

Stachniuk stara się zinterpretować mechanizm dziejowy rządzący I Rzeczpospolitą i określić przyczyny jej upadku. W centrum uwagi stoi tam wpływ religii na rozwój gospodarczy, czym właśnie zajmował się wymieniony niemiecki uczony. Stachniuk, idąc śladami Webera, stara się podobnie wytłumaczyć brak w Polsce XVI-XIX w. tendencji do wytworzenia się kapitalizmu.

Kolejny fragment dotyczy wyjątków z książki *Zagadnienie totalizmu*. Autor stara się zinterpretować mechanizmy rządzące systemami totalitarnymi. Książka ta była pisana w latach okupacji, co sprawiło, iż bieżące wydarzenia i tocząca się wojna posłużyły autorowi jako materiał do studiów o genezie i istocie nowoczesnych systemów totalitarnych. Stachniuk, biorąc pod lupę ówczesne totalizmy, niestety nie uwzględnił czynnika religijnego, który na tym polu miał istotne znaczenie. Deprecjacja chrześcijaństwa była bowiem powodem rozwijania się tych wątków ideologii właściwych dla systemów totalitarnych, które w końcu prowadziły do ludobójstwa. Świadczą o tym masowe zbrodnie zarówno hitleryzmu, jak i komunizmu. Problem ten został jednak w książce jakby niedostrzeżony.

Kolejnym tekstem Stachniuka, zaprezentowanym w niniejszym tomie, jest *Mit słowiański*. Autor ten, podobnie jak szereg innych publicystów politycznych, spojrział w przyszłość, projektując wizję *państwa zadrużnego*, tj. uformowanego na zasadach lansowanych przez grupę Zadrugi. Myślał w kategoriach sytuacji powojennej, biorąc pod uwagę perspektywę powstania w Europie Środkowej państwa zbudowanego na bazie kilku tamtejszych narodów słowiańskich. Tu trzeba przypomnieć, że w latach okupacji różne formacje polityczne projektowały podobne konstrukcje polityczne o charakterze federacyjnym, chcąc stworzyć na przyszłość zabezpieczenia przed imperializmem niemieckim i sowieckim. Stachniuk w zaprezentowanym czytelnikom fragmencie swojej książki nie poprzestaje na problematyce ściśle politycznej, wkraczając także w obszar filozofii kultury i wskazując na współzależność tej ostatniej dziedziny od sfery polityki.

Człowieczeństwo i kultura to kolejna książka Stachniuka, której fragmenty znalazły się w niniejszym wyborze. Według niektórych była to najważniejsza pozycja wśród jego prac. Dotyczyła bowiem wielu kwestii uniwersalnych, wychodząc w ten sposób poza krąg problemów wyłącznie polskich. To tu autor głosił swoje *credo*, iż *zasadniczą właściwością człowieka jest geniusz twórczy, czyli zdolność wiązania żywiołów psychiki ludzkiej z żywiołami natury w taki sposób, że powstaje nowy i potężny kształt mocy, temuż człowiekowi podległy*. Opublikowane w niniejszej książce fragmenty *Człowieczeństwa i kultury* głównie są poświęcone zagadnieniu mitu, który według Stachniuka jest bardzo ważnym czynnikiem uruchamiającym społeczeństwa do działania. Autor prowadzi tam też rozważania nad warunkami, które muszą zaistnieć w celu dokonania *rewolucji zadrużnej*. Lansuje więc heroizację ludzkich postaw w walce o budowę dynamicznego społeczeństwa przyszłości. Z kontekstów wielu wypowiedzi wyraźnie wynika, że państwo uformowane zgodnie z zasadami głoszonymi przez lidera Zadrugi musiałoby posiadać formę totalitarną.

Ostatnią pozycją, która została wybrana do niniejszego zbioru tekstów Stachniuka, jest książka *Droga rewolucji kulturowej w Polsce. Studium rekonstrukcji psychiki narodo-*

przebudowy w kierunku totalnej dynamizacji i osiągnięcia stanu pozwalającego według niego zapewnić Polsce bezpieczną prosperitę wśród narodów nie tylko kontynentu, ale nawet i świata. Autor próbuje objąć problem, od podstaw wyjaśniając tajniki polskiego charakteru narodowego, piętnując jego braki i sugerując na tym polu istotne zmiany.

Stachniuk jawi się tutaj jako nacjonalista relatywnie dość bliski poglądom liderów Narodowej Demokracji, ale tylko tych z końca XIX i samego początku XX w. Późniejszy etap rozwojowy tego nurtu politycznego pozostaje mu jednak obcy, co wyraził bardzo dobitnie w tekście zamieszczonym na początku niniejszego zbioru. Stachniuk reprezentuje typ nacjonalizmu świeckiego, co stawia go w opozycji do całej ideowej ewolucji obozu narodowego oficjalnie otwartej wydaniem głośnej i wspomnianej już tu broszury *Kościół, naród i państwo* Romana Dmowskiego. Ma on głównie na uwadze gospodarcze zacofanie Polski, w którym upatruje zasadniczą przyczynę jej niepowodzeń historycznych i wiszące w latach drugiej wojny światowej widmo zagłady. Stoi na stanowisku, iż zmianę takiej sytuacji należy rozpocząć od przebudowy polskiej świadomości, która nie odpowiada cechom innych narodów najbardziej ekspansywnych i równocześnie krocących w czołowie rozwoju cywilizacyjnego. Podobne tendencje twórca Zadrugi zauważa u takich działaczy politycznych i ideologów, jak wczesny Dmowski, Zygmunt Balicki czy Jan Ludwik Popławski, którzy myśleli o zagadnieniach politycznych w sposób, który można określać jako świecki.

Czytelnik, wertując niniejszy wybór pism Stachniuka, również dostrzeże, że ma on wiele wspólnego z dorobkiem myślowym Stanisława Brzozowskiego z okresu, który jego biograf prof. Bogdan Suchodolski nazwał *nacjonalizmem proletariackim*. Wtedy to powstała jego *Legenda Młodej Polski, Głosy wśród nocy* oraz *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*. O ile Stachniuka z Brzozowskim łączyło uprawianie wspólnej kategorii, którą można określić jako filozofię pracy i rozwoju cywilizacyjnego, to równocześnie bardzo wyraźnie dzieliła ich forma wypowiedzi i styl pisarski.

Pisma Brzozowskiego – jak je podsumował międzywojenny intelektualista Ludwik Fryde – *budziły niepokój, głód światopoglądowy, nie zaspakajając go. Legenda porywa czytelnika patosem swego stylu, rozpala go do wielkich nieokreślonych spraw i rozegzaltowanego, bezbronno opuszcza [...]. W jej stylu niewyczerpanie obfitym, zgorączkowanym, w pościgu za fantomami, przebija się jakiś chorobliwy i zaraźliwy hedonizm intelektualny*.

Rzeczywiście Brzozowski rzucał cały szereg stanowczych zdań, które jak komen-da wskazywały linie marszu bez podawania odbiorcom jakiegokolwiek „mapy drogowej”. Natomiast Stachniuk stworzył zwartą doktrynę, która w zamiarze autora miała być stać się w przyszłości systemem mającym odpowiadać na wszystkie ważniejsze problemy życia społecznego, w tym polityki, oraz stać się receptą na stworzenie zupełnie nowej sytuacji w zbiorowości ludzkiej, która by została poddana jej oddziaływaniu. Doktryny takiego typu bywają nazywane *prawdami totalnymi*.

Bohaterem Stachniuka był człowiek twórczy, który za swój cel uważa stałe dążenie do zapanowania nad światem przyrody, który ujarzmił, walcząc z jego oporem i własnymi słabościami, które należy łamać. W przełożeniu na język polityki oznaczało to dążenie do zbudowania bardzo silnego państwa będącego w stanie oprzeć się siłom zewnętrznym. W systemie Stachniuka miały liczyć się tylko siła i wytrzymałość. Takie

jego cechy powodowały silne opory u przedstawicieli innych światopoglądów. Od roku 1945 na pierwszy plan wysunął się reżim komunistyczny, który nie tolerował żadnych konkurentów, nawet jeśli propagowali oni także podobne cele, jak np. intensywną industrializację kraju.

Spuścizna Jana Stachniuka odróżniała się więc bardzo głęboko od poglądów innych myślicieli, publicystów czy ideologów, którzy tworzyli w latach II Rzeczypospolitej. Jego książki były zaprzeczeniem takich poczytnych wówczas autorów, jak np. Antoni Chołoniewski (*Duch dziejów Polski*) czy Artur Górski (*Ku czemu Polska szła*) oraz Jan Karol Kochanowski (*Polska w świetle psychiki własnej i obcej*). Polski republikanizm widoczny w I Rzeczypospolitej i ideał wolnościowy reprezentowany przez dawną szlachtę, jak też częściowo przez późniejsze pokolenia, był traktowany przez Stachniuka jako wielkie nieporozumienie dziejowe, a nie przedmiot dumy, co czynili wymienieni właśnie autorzy. Z pism lidera Zadrugi wyziera także inny model władzy państwowej niż reprezentowany przez liberalną demokrację, ale również współczesne mu totalizmy, które kierując się rasizmem lub nienawiścią klasową, cechowały się także ludobójstwem.

Oddawany do rąk czytelników wybór pism Stachniuka zwraca uwagę na najistotniejsze cechy doktryny tego autora. Redaktor tomu dokonał trafnego wyboru, który jak trzeba przyznać, wnosi też wiele ze względu na ogólną wiedzę o typach nacjonalizmu. Książka wprowadza w sposób przejrzysty w tytułowe zagadnienie. Nie jest to bynajmniej pierwsza publikacja książkowa poświęcona postaci tytułowej i jej myśli. Inne to: S. Potrzebowski, *Zadruga: Eine volkische Bewegung in Polen*, Bonn 1982; B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003; *tenże*, *Stachniuk Jan*, PSB, t. 169, Kraków 2002; J. Skoczyński, *Neognoza polska*, Kraków 2004; R. Siedliński, *Człowiek, mit, kultura. Filozofia społeczna i historiozofia Jana Stachniuka*, Toruń 2008.